

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie: Przewodniczący - SSR Aneta Kulesza

Protokolant: Anna Tomczuk

w obecności Prokuratora Ewy Dmitruk z Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 03 października 2014 r. i 15 stycznia 2015 r.

sprawy M. S.

syna J. i I. z domu N.,

urodzonego w dniu (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 09 grudnia 2011r w W., przy ul. (...), naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji st. sierż. A. D. podczas pełnienia przez nią obowiązków służbowych, w ten sposób, że szarpał ją za mundur i popychał,

to jest o przestępstwo określone w art. 222 § 1 k.k.,

II. w dniu 09 grudnia 2011r w W., przy ul. (...) stosował wobec funkcjonariusza Policji st. sierż. A. D., groźbę bezprawną, podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych w celu zmuszenia jej do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej,

to jest o przestępstwo określone w art. 224 § 2 k.k.,

III. w dniu 09 grudnia 2011r w W., przy ul. (...) stosował, wobec funkcjonariusza Policji sierż. sztab. D. G., groźbę bezprawną, podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych w celu zmuszenia go do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej,

to jest o przestępstwo określone w art. 224 § 2 k.k.,

IV. w dniu 09 grudnia 2011r w W., przy ul. (...), a następnie przy ul. (...) w W. znieważył funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. A. D. podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych używając wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe,

to jest o przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

1. oskarżonego M. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt I czynu i za to na podstawie art. 222§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. oskarżonego M. S. w ramach zarzucanego mu w pkt II czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 09 grudnia 2011 r. w W. w radiowozie w czasie przewożenia z Komisariatu Policji W. W. na ul. (...) do Izby Wytrzeźwień stosował wobec funkcjonariusza policji A. D. podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych groźbę bezprawną popełnienia na jej szkodę przestępstwa przeciwko zdrowiu w celu zmuszenia jej do zaniechania prawnie podjętej

czynności służbowej, tj. czynu z art. 224§2 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu skazuje go, a na podstawie art. 224§1 k.k. wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. oskarżonego M. S. w ramach zarzucanego mu w pkt IV czynu uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 09 grudnia 2011 r. w W. w mieszkaniu przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza policji A. D. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 226§1 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- w dniu 09 grudnia 2011 r. w W. na Komisariacie Policji W. W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza policji A. D. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, tj. czynu z art. 226§1 k.k. i za to na podstawie wskazanego przepisu skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. oskarżonego M. S. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w pkt III czynu,

5. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86§1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

6. na podstawie art. 69§1 i 2 k.k. w zw. z art. 70§1 pkt 1 k.k. wykonanie wobec oskarżonego orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 4 (czterech) lat próby,

7. na podstawie art. 71§1 k.k. wymierza oskarżonemu karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) zł,

8. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania od 09.12.2011 r. do 11.12.2011 r., uznając ją za wykonaną w wymiarze 6 (sześciu) stawek dziennych,

9. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 260 (dwustu sześćdziesięciu) zł tytułem opłaty, natomiast w pozostałym zakresie zwalnia oskarżonego od kosztów procesu, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa,

10. koszty procesu w zakresie dotyczącym zarzucanego oskarżonemu w pkt III czynu przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 228/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 09 grudnia 2011 r. około godz. 22.30 funkcjonariusze policji A. D. i D. G. z polecenia radiooperatora udali się na ul. (...), gdzie została zgłoszona interwencja w związku z zakłócaniem ciszy nocnej. Zgłoszenia dokonała K. G. na swojego sąsiada M. S.. Wskazani funkcjonariusze udali się do mieszkania nr (...), gdzie zastali M. S. i poprosili go o wyłączenie muzyki. M. S. wprawdzie wyłączył muzykę, jednakże stwierdził, że jest to jego mieszkanie i w takim razie on też będzie wzywał policję dla „głupot”. Policjanci pouczyli go i odjechali. Jednakże po kilku minutach otrzymali polecenie ponownie udania się pod ten sam adres, z tym, że tym razem zakłócenie ciszy nocnej zgłosił M. S., który twierdził, że przeszkadza mu to, że jego sąsiadka chodzi po podłodze. Wskazani policjanci po wejściu do jego mieszkania nie stwierdzili, aby z lokalu nr (...) zajmowanego przez K. G. dochodziły jakieś odgłosy i A. D. poinformowała M. S., że bezpodstawne wezwanie policji karane jest mandatem. M. S. zaczął wówczas krzyczeć, że będą jak psy jeździć na każde jego wezwanie, zwrócił się do A. D. słowami „wypierdalaj stąd kurwo”, złapał ją za mundur na klatce piersiowej i popychał ją w kierunku drzwi. Wówczas zainterweniował D. G. i policjanci obezwładnili M. S., po czym poinformowali go, że jest zatrzymany za znieważenie A. D.. M. S. wybiegł na klatkę schodową i zaczął uderzać w drzwi sąsiadów, krzycząc do policjantów, aby go zostawili. Policjanci obezwładnili go na klatce schodowej, po czym

został przewieziony do Komisariatu Policji W. W. mieszczącego się przy ul. (...). Na komisariacie M. S. w dalszym ciągu krzychał do A. D., że „żadna kurwa nie będzie mu rozkazywać”. Podczas dalszego konwoju z komisariatu do Izby Wyrzeźwień A. D. prowadziła radiowóz, natomiast D. G. siedział z tyłu obok M. S.. Wówczas M. S. zaczął krzycheć, że teraz rozwali im radiowóz, a oni będą za to odpowiadać i płacić, po czym zaczął uderzać głową w szybę tylnych prawych drzwi pojazdu. D. G. uspokoił M. S., jednak M. S. zaczął krzycheć, że załatwi im zwolnienie z pracy. Następnie powiedział, że nie zawsze są w pracy i załatwi to po swoimemu. Zwrócił się do A. D. słowami, że znajdzie ją po pracy, zapamięta jej twarz i wtedy wyrówna z nią rachunki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: A. D. (k. 5v-7v, 135-136) i D. G. (k. 8v-10, 120).

Oskarżony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów (wyjaśnienia k. 119-120, 121, 135).

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że nie szarpał policjantki za mundur, gdyż nie miał takiej możliwości, ponieważ był skuty kajdankami. Wskazał, że kiedy przy drugiej interwencji otworzył drzwi, funkcjonariuszka próbowała go kopnąć, on odsunął się i został skuty kajdankami. Nie pamiętał, czy wcześniej coś mówił, co mówił do policjantów. Oskarżony wyjaśnił, że w czasie drogi został dotkliwie pobity w radiowozie przez policjanta, który bił go po twarzy. Oskarżony przyznał, że na komisariacie w nerwach mógł coś powiedzieć, ale dokładnie nie pamiętał co. Podniósł, że nie przypomina sobie, aby komuś czymś groził. Kiedy został kilka razy uderzony w radiowozie, chciał się odsunąć, ręce miał skute z tyłu i mógł uderzyć głową w szybę. Przyznał, że przed tym zdarzeniem nie miał z tymi policjantami żadnego kontaktu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu podważył wiarygodność wyjaśnień oskarżonego na temat jego zachowania w stosunku do policjantów w trakcie interwencji w dniu 09 grudnia 2011 roku. Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił w oparciu o zeznania pokrzywdzonych A. D. i D. G. – przede wszystkim złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, bezpośrednio po zdarzeniu. W ocenie Sądu zeznania tych świadków są wiarygodne, albowiem są spójne i korespondują ze sobą, a jako osoby obce dla oskarżonego świadkowie ci nie mieli zdaniem Sądu żadnego powodu, by składać w tej sprawie zeznania niezgodnie z rzeczywistością na niekorzyść M. S.. Wprawdzie na rozprawie w dniu 03 października 2014 roku D. G., a na rozprawie w dniu 15 stycznia 2015 roku A. D. nie pamiętali już okoliczności tego zdarzenia, jednakże w ocenie Sądu w żaden sposób nie podważa to wiarygodności ich wcześniejszych zeznań składanych bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy okoliczności tej sytuacji pamiętali dokładnie. Zwrócić należy uwagę, że po ujawnieniu jej wcześniejszych zeznań A. D. przypomniała sobie tę interwencję i dodała, że wystraszyła się słów oskarżonego, gdyż bała się, że kiedy będzie wracać do domu może dojść do jakiejś konfrontacji z oskarżonym. Słowa, że znajdzie ją po pracy były skierowane do niej, natomiast nie pamiętała, aby w stosunku do jej kolei padły wówczas jakieś groźby.

Zeznaniom tych świadków w ocenie Sądu należało nadać walor wiarygodności, bowiem w toku postępowania nie zostały ujawnione żadne okoliczności, które mogłyby skłonić ich do przedstawiania stanu faktycznego niezgodnie z rzeczywistością. Zwrócić należy uwagę, że oskarżony przyznał, że przed tym zdarzeniem nie miał z tymi policjantami żadnego kontaktu. Nie istniały zatem żadne powody, dla których wskazani funkcjonariusze mieliby dopuszczać się wobec M. S. agresji, jak opisywał oskarżony, jak również składać w tej sprawie fałszywe zeznania, narażając się tym samym na poniesienie odpowiedzialności karnej.

Do ustalenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie w niewielkim stopniu przyczyniły się natomiast zeznania K. G. (k. 29-29v, 121), która nie była obecna podczas kolejnej interwencji, a zatem nie była także świadkiem zachowania oskarżonego wobec policjantów.

Zdaniem Sądu zachowanie M. S. w dniu 09 grudnia 2011 roku w jego mieszkaniu przy ul. (...) w W. wyczerpało znamiona art.222§1 k.k., bowiem naruszył on nietykalność cielesną funkcjonariusza policji A. D. podczas pełnienia przez nią obowiązków służbowych w ten sposób, że szarpał ją za mundur i popychał.

Czynność sprawcza przestępstwa z art.222§1 k.k. polega na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Nie budzi wątpliwości, że policjantów A. D. i D. G. uznać należy za funkcjonariuszy publicznych zgodnie z definicją z art.115§13 pkt 7 k.k. Okolicznością niewątpliwą w przedmiotowej sprawie jest również fakt, iż M. S. miał świadomość, że ma do czynienia z policjantami.

Z kolei zachowanie M. S. polegające na złapaniu A. D. za mundur, popychaniu w kierunku drzwi, według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen, należy bez cienia wątpliwości uznać za naruszenie nietykalności cielesnej.

Kodeks określa w art.222§1 k.k. dwie okoliczności modalne, które występują alternatywnie – jeżeli naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego następuje podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych – i wystarczy wystąpienie jednej z tych dwóch okoliczności. W przedmiotowej sprawie natomiast mamy do czynienia z łącznym wystąpieniem obu tych przesłanek, albowiem oskarżony naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza policji zarówno w czasie pełnienia przez nią służby jak również w związku z wykonywanymi obowiązkami.

Zdaniem Sądu M. S. wyczerpał swoim zachowaniem w dniu 09 grudnia 2011 roku również znamiona art. 224§2 k.k., bowiem w radiowozie w czasie przewożenia z Komisariatu Policji W. W. na ul. (...) do Izby Wytrzeźwień stosował wobec funkcjonariusza policji A. D. podczas wykonywania przez nią obowiązków służbowych groźbę bezprawną popełnienia na jej szkodę przestępstwa przeciwko zdrowiu w celu zmuszenia jej do zaniechania prawnie podjętej czynności służbowej. Oskarżony bowiem w czasie drogi mówił do policjantów, że nie zawsze są w pracy i załatwi to po swoim, po czym zwrócił się do A. D. słowami, że znajdzie ją po pracy, zapamięta jej twarz i wtedy wyrówna z nią rachunki.

Przestępstwo z art.224§2 k.k. popełnia bowiem, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Pojęcie groźby bezprawnej zdefiniowane zostało w §12 art.115 k.k., na mocy którego groźbą bezprawną jest zarówno groźba karalna, o której mowa w art.190 k.k., tj. groźba popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub osoby najbliższej, jak i groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej. Słowa, jakimi wówczas zwrócił się oskarżony do A. D., że znajdzie ją po pracy i wyrówna rachunki, w ocenie Sądu można potraktować jako groźbę bezprawną popełnienia na jej szkodę przestępstwa przeciwko zdrowiu.

W zakresie tego zarzutu, opisanego w akcie oskarżenia w pkt II, Sąd zmienił opis przypisanego ostatecznie oskarżonemu przestępstwa, bowiem z zeznań obojga pokrzywdzonych jednoznacznie wynikało, że wskazane groźby oskarżony wypowiadał nie na komisariacie przy ul. (...) w W., a w czasie konwoju z komisariatu do izby wytrzeźwień.

Zdaniem Sądu, mimo, iż w całości uznane za wiarygodne zostały zeznania pokrzywdzonych, zachowanie M. S. wobec D. G. nie wyczerpało jednak znamion art.224§2 k.k.

W swoich zeznaniach pokrzywdzeni nie wskazali bowiem, by na komisariacie przy ul. (...) w W. oskarżony wobec któregośkolwiek z nich wypowiadał jakieś groźby, z kolei w czasie drogi z komisariatu do izby wytrzeźwień, jedynymi groźbami, jakie wypowiadał w stosunku do obojga pokrzywdzonych, a zatem również do D. G. była groźba, że zniszczy im radiowóz i będą za to odpowiadać i płacić, a ponadto, że doprowadzi do zwolnienia ich z pracy. Słów takich nie można jednak zakwalifikować jako gróźb karalnych w rozumieniu art.190§1 k.k. – nie jest to bowiem groźba popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonych. Wprawdzie powołany przepis „(...) nie określa sposobów wyrażania groźby karalnej, może być ona zatem wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie sprawcy, jeżeli w sposób nie budzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę

osób wymienionych w tym przepisie i wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę jej spełnienia” (wyrok SN z 24.08.1987 r., I KR 225/87, OSNKW 1988/3-4/21), to jednak zachowanie M. S. sprowadzało się jedynie do zapowiedzi doprowadzenia do zwolnienia policjantów z pracy.

Nie wyczerpuje znamion art. 224§2 k.k. również kierowana do policjantów groźba zniszczenia radiowozu. Zgodnie z dyspozycją art. 190 § 1 k.k. przestępstwo groźby karalnej popełnione może być tylko w ten sposób, że sprawca grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Pokrzywdzonym tym przestępstwem może zatem być tylko osoba, do której ta groźba jest skierowana i która w jej następstwie mogłaby bezpośrednio lub pośrednio (poprzez pokrzywdzenie osoby jej najbliższej) ponieść szkodę. Radiowóz natomiast nie był własnością pokrzywdzonych, a zatem w razie realizacji tych zapowiedzi przez oskarżonego i dokonania przez niego przestępstwa z art. 288§1 k.k., to nie A. D. ani D. G. byłiby osobami pokrzywdzonymi tym przestępstwem. Z kolei zapowiedź doprowadzenia do poniesienia przez w/w funkcjonariuszy ewentualnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone im mienie nie stanowi groźby popełnienia przestępstwa. Nie można zatem przyjąć, że zachowaniem swym oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 190 § 1 k.k. Wypowiadane przez niego groźby miały oczywiście charakter bezprawny, lecz nie jest to równoznaczne z karalnością takiego zachowania (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.02.2008 r., IV KK 407/07).

Ponadto znamion art. 224§2 k.k. nie wypełniają także słowa oskarżonego, że pokrzywdzeni nie zawsze są w pracy i „załatwi to po swoim”. Słów takich nie można bowiem rozumieć jako groźby pozbawienia życia lub też zamachu na zdrowie pokrzywdzonych. „Słowa te wyrażają groźbę niedookreśloną, nie wyrażającą niczego konkretnego. Upatrywanie w nich groźby pozbawienia życia jest niedopuszczalnym domniemaniem przeciw oskarżonemu (art. 5 § 2 k.p.k.)” (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.10.2008 r., II AKa 140/08, KZS 2008/12/34).

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu.

Zdaniem Sądu zachowanie M. S. w dniu 09 grudnia 2011 roku dwukrotnie wyczerpało znamiona art.226§1 k.k. – w mieszkaniu przy ul. (...) znieważył on funkcjonariusza policji A. D. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „wypierdalaj stąd kurwo” podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych, natomiast na Komisariacie Policji W. W. przy ul. (...) znieważył funkcjonariusza policji A. D. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe „żadna kurwa nie będzie mi rozkazywać” podczas i w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych.

Czynność sprawcza przestępstwa z art.226§1 k.k. polega na znieważeniu funkcjonariusza publicznego lub osoby przybranej mu do pomocy podczas i w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych.

Z kolei „przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen, stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka (W. K., Zniesławienie i zniewaga, W. 984, s.169). Kierowanie przez M. S. wobec policjantki słów obelżywych stanowiło przejaw właśnie takiego demonstracyjnego okazywania pogardy – wystąpiło zatem czasownikowe znamię znieważenia. W przedmiotowej sprawie zachowanie oskarżonego miało miejsce wobec policjantki przeprowadzających interwencję podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

W odniesieniu do tych zachowań oskarżonego w ocenie Sądu brak było podstaw do zastosowania kwalifikacji z art. 12 k.k. i uznania ich za jeden czyn zabroniony, jak wskazano w akcie oskarżenia. Zwrócić należy uwagę, że opis czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt IV aktu oskarżenia w ogóle nie zawiera elementów koniecznych do przypisania przestępstwa w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k. Stosownie bowiem do treści wskazanego przepisu, dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony. W realiach przedmiotowej sprawy, mając również na uwadze charakter czynów z art. 226§1 k.k., brak było natomiast zdaniem Sądu jakichkolwiek okoliczności, które wskazywałyby, że już w swoim mieszkaniu oskarżony

miał z góry podjęty zamiar znieważenia A. D. na komisariacie. Podkreślić należy, że na rozprawie Prokurator przyłączył się do stanowiska Sądu i wniósł o skazanie oskarżonego za dwa odrębne przestępstwa z art. 226§1 k.k.

Wymierzając karę M. S. Sąd miał na uwadze zasady wymiaru kary wskazane w art.53§1 k.k., w szczególności fakt, że oskarżony był już kilkakrotnie karany, w tym za przestępstwa podobne (karta karna k. 104-105, odpis wyroku k. 129).

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kar jednostkowych za przypisane oskarżonemu przestępstwa i uznał, że odpowiednią karą w przypadku oskarżonego za czyn z art. 222 §1 k.k. będzie kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 224 §2 k.k. będzie kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, a za każdy z czynów z art. 226§ 1 k.k. kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86§1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Wymierzając karę łączną wobec M. S. Sąd zastosował zasadę absorpcji. Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze podobny charakter przypisanych oskarżonemu w tej sprawie przestępstw oraz zwartość czasową tych czynów. Wymiar kary łącznej zależy, bowiem od stopnia związku przedmiotowego i podmiotowego zbiegających się przestępstw.

Sąd uznał ponadto, że mimo tej wcześniejszej karalności celowe jest zastosowanie wobec M. S. warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, jednakże z zastosowaniem dłuższego okresu próby 4 lat.

Sąd ponadto wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 71§1 k.k. karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na poziomie 10 zł. Przy wymiarze tej kary Sąd miał na uwadze sytuację majątkową i osobistą oskarżonego (bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych w wysokości około 500 zł miesięcznie, bez majątku, 3 dzieci na utrzymaniu). W ocenie Sądu wymiar kary grzywny jest celowe w celu zapewnienia realnego odczucia przez oskarżonego dolegliwości wynikającej ze skazania, w szczególności biorąc pod uwagę, że kara łączna pozbawienia wolności została orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a zatem nie będzie przez oskarżonego bezpośrednio odczuwalna.

Na poczet orzeczonej kary grzywny na podstawie art. 63§1 k.k. Sąd zaliczył M. S. okres zatrzymania od dnia 09.12.2011 r. do dnia 11.12.2011 r.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową oskarżonego Sąd uznał, iż w części będzie on w stanie ponieść koszty tego postępowania. Dlatego też na podstawie art.627 k.p.k. Sąd obciążył M. S. opłatą w wysokości 260 zł na podstawie art.2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, natomiast w pozostałym zakresie, na podstawie art.624§1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

W związku z treścią wyroku w zakresie zarzutu opisanego w pkt III aktu oskarżenia kosztami postępowania w tej części Sąd obciążył Skarb Państwa na podstawie art.632 pkt 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.